

od lat 53, trzyma się metody głosowania. Autor wychodzi z tej zasady: że zgłoska czyli sylaba jest podstawą czytania. Każda samogłoska sama przez się tworzy zgłoskę; spółgłoski zaś nie mając tej własności, przyczyniają się jedynie do różnaitości zgłosek różnym odbijaniem téjże samogłoski (str. 7). Podaje najprzód 6 samogłosek; później na nich opiera spółgłoski kolejno, ale nie tworząc bynajmniej bezmyślnych kombinacyj; dobiera tylko takie, które stanowią wyrazy lub nawet zdańka małe; i tak np. pierwsza regułka do czytania stanowiąca kombinacye spółgłoski T z samogłoskami tak wygląda: TY. O TY! EJ TY! OJ TY! TO TY? TO TY TU? A TO I TY TU? i t. d. Kolejno i nader systematycznie, z wszelką ścisłością naukową postępując do coraz trudniejszych kombinacyj, dochodzi wreszcie autor do zdań ciągłej treści.

Zbytecznym i niewłaściwym sądzimy wychwalać tę pracę, mówi ona sama za siebie; pracę tę miłość dzieci podyktowała; pochwały zostawiamy tym, którzy się w praktyce przekonają o jej wysokiej pedagogicznej wartości; wynurzamy tylko wdzięczność poważnemu pracownikowi, który nie uważał za rzecz bląhą i niegodną siebie, odrywając się od głębokich studyów, wydać elementarz.

Wł. N.....i.



Analiza Matematyczna (Математический Анализъ) przez P. Z. Woskreszeńskiego. Warszawa w drukarni Jana Cotti, rok 1870. Tom I. Str. 615.

Wychodząc z zasady, że każda oddzielna gałąź wiedzy, o tyle wchodzi w granice czystej rozumowej nauki, o ile w niej znajdują zastosowania prawa matematyki, której znajomość tém samém już, w ogólnym zakresie naukowego wykształcenia, nie może być obojętną; z drugiej zaś strony mając na uwadze, że najprzystępniejszym dla ogółu pojęciem jest *koło*, autor na podstawie tych danych, rozwinął wykład analizy na płaszczyźnie, poprzedzony filozoficznym poglądem znaczenia pojęć rozciągłości, ilości, wielkości, równości i nierówności, a przeprowadzony w sposób o ile można dostępny dla ogółu.

Praca ta, jak autor w przedmowie objaśnia, uzupełnioną będzie wydaniem drugiego tomu, mającego obejmować wykład analizy w przestrzeni.

K. S.